



v25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II

Papież słupszczaninem!

Rada Miejska w Słupsku nadała Ojcu Świętemu Janowi, Pawłowi II tytuł honorowego obywatela miasta Słupska. To duże zobowiązanie dla miasta i powiatu.

Jan Paweł II to pierwszy i jedyny w dziejach chrześcijaństwa papież - Polak, dwieście sześćdziesiąty trzeci następca św. Piotra, ale zaledwie trzeci w historii namiestnik chrystusowy Kościoła Rzymskokatolickiego, którego pontyfikat przekroczył 25-lecie. **Nie było biskupa Rzymu, który odbyłby sto dwie podróże apostolskie i zyskałby miano papieża - pielgrzyma. Nie zdarzyło się również, by którykolwiek z jego poprzedników tak konsekwentnie występował w obro- nie wolności i godności osoby ludzkiej.**

Nikomu nie udało się aż tak dalece wpłynąć na zmianę biegu historii Europy i świata oraz oblicza Kościoła jak Janowi Pawłowi II. Pielgrzymując do Ojczyzny dawał nam wykładnię wiary i prowadził klarowne lekcje patriotyzmu. Ojciec Święty uczył, że wolność nie jest dana, lecz zadana. Przypominał o chrześcijańskich korzeniach Europy oraz jako zwolennik pojednania, a co za tym idzie także integracji europejskiej, uświadamiał swój naród, że Polska od dawna jest w Europie.

Oto niektóre z najważniejszych etapów drogi kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską:

* 1 listopada 1946 roku po trudnych latach studiów w konspiracyjnym seminarium duchownym, Karol Wojtyła otrzymuje z rąk arcybiskupa krakowskiego, księcia kardynała **Adama Stefana Sapiehy** święcenia kapłańskie i w Dzień Zaduszny celebrował na Wawelu prymicyjną Mszę św.

* 28 września 1958 roku zostaje konsekrowany na biskupa sufragana krakowskiego.

* Od 1962 roku Karol Wojtyła uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II.

* 18 stycznia 1964 roku otrzymuje nominację na arcybiskupa metropolitę krakowskiego.

* 28 czerwca 1967 roku papież Paweł VI wręcza Karolowi Wojtył w kaplicy Sykstyńskiej biret kardynalski.

* 16 października 1978 roku kończy się konklawe, po godzinie 18.30 watykański sekretarz stanu, kardynał **Perykle Felici** słowami tradycyjnej, starej formuły "Habemus papam" ogłasza światu, iż nowym papieżem został kardynał Karol Wojtyła z Krakowa, oraz że będzie to Jan Paweł II. Wieść ta spotyka się z aplauzem rzeszy zgromadzonych wiernych na

placu św. Piotra i błyskawicznie dociera do najodleglejszych zakątków świata. **Ks. Tadeusz Rusiniak**, ówczesny proboszcz z Kwakowa, skrzętnie odnotował w kronice parafialnej: "Cieszyli się wszyscy parafianie i ci dobrzy, i ci oziębli i śpiewali pełną pierśią "Te Deum".

Związki papieża z Pomorzem Środkowym

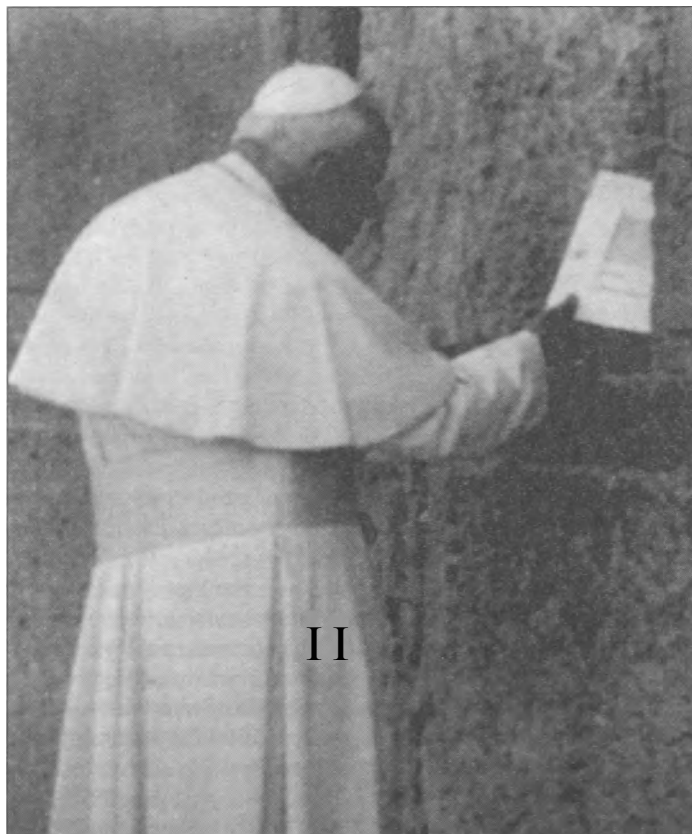
Przed objęciem posługi na Stolicy Apostolskiej "papież Słowianin z dalekiego kraju" uprawiał narciarstwo i wędrowki po Tatrach, jednakże poprzez ćwiczenie sprawności fizycznej pogłębiał przede wszystkim życie wewnętrzne. Fascynował się również pięknem natury, przemierzając szlaki wodne Pojezierza Drawskiego. Kardynał Wojtyła, zwany przez przyjaciół "Wujkiem", najbardziej upodobał sobie szlak kajakowy po rzece Drawie. Ostatni raz na spływie Drawą był we wrześniu 1978 roku, **stąd właśnie, po śmierci Jana Pawła I, podążył najpierw do Warszawy, a ostatecznie na konklawe, z którego już nie powrócił.**

Dla upamiętnienia wyczynów kajakowych Ojca Świętego w tych okolicach, szlak kajakowy Drawą w 1987 roku, podczas trwania jego czwartej pielgrzymki do

Ojczyzny, nazwano imieniem Księdza Kardynała Karola Wojtyły. Od 1978 roku minęło nieco czasu zanim mógł ponownie powrócić w okolice Pojezierza Drawskiego. Stało się to dopiero 1 czerwca 1991 roku, kiedy od Koszalina rozpoczęła piątą pielgrzymkę do Ojczyzny. To w tym mieście, nieopodal siedziby Biskupa Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, na placu przed kościołem pw. Ducha Świętego, Jan Paweł II dzielił się z mieszkańcami Pomorza Środkowego refleksjami inauguracyjnymi rozważania oparte na dekalogu, stanowiącego motto całej piątej pielgrzymki.

"Nieraz współ z waszym biskupem patrzycie w stronę Góry Chełmskiej, która jest niewielkim nadmorskim wzniesieniem, ale uwydatnia się na tle przyległej pomorskiej równicy. Czy słowa wypowiedziane na Synaju nie odezwały się dalekim echem również tu, na tej górze? (...) Wy sami jesteście tutaj od kilkudziesięciu dopiero lat - a wasz biskup Ignacy jest od roku 1972 zaledwie drugim z kolei po Reinbernie biskupem w Kołobrzegu... Całe prawo Boże wyryte na kamiennych tablicach jest równocześnie wpisane odwiecznie w sercach ludzkich... Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie".... - mówił papież do wiernych w Koszalinie.

Kardynał Wojtyła w Słupsku



Jan Paweł II pielgrzymując do Ojczyzny dawał nam wykładnię wiary i prowadził klarowne lekcje patriotyzmu



1 czerwca 1991 roku w Koszalinie rozpoczęła się piąta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny

Tylko nieliczne osoby wiedzą, że papież, choć nieoficjalnie, gościł również w Słupsku.

Po- byt ten utrwalił w nie opublikowa- nych dotąd wspo- mnieniach (pt. "Droga do upra- gnionego kapłań- stwa i duszpaster- stwa, do emery- tury", Słupsk 1984, maszyno- pis) zmarły 12 grudnia 1994 roku wieloletni proboszcz parafii Najświętszego Zbawiciela w Ustce, ks. Wik- tor Markiewicz. "17 sierpnia (1975 r.) odby- wały się (w Ko- łobrzegu) rzad- kie uroczystości 975-lecia po- wstania Metro- polii Gnieźnień- skiej i ustano- wienia biskup- stwa w Koło- brzegu. Uroczy-

stości te zaszczytli (swoją obecnością) obydwa nasi kardynałowie - Prymas Polski Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła... Wiedziałem, że ks. Kardynał Wojtyła zatrzymał się (później na nocleg) na plebani (parafii mariackiej) w Słupsku. Nazajutrz 18 sierpnia dzwonię do proboszcza w Słupsku i dowiaduję się, że Eminencja Kardynał Wojtyła jest, ale za dwie - trzy godziny odleci samolotem do Krakowa. Teraz jest wolny i na pewno przyjmie delegację z Ustki. Zamówiłem wóz, wziąłem czterech osoby (...) i z bukietem naprędce zdobytych róż udaliśmy się do Słupska. Ks. Kardynał przyjął nas bardzo serdecznie. Z miejsca nawiązał z nami kontakt niemal przyjacielski. Byłem tym zaskoczony. Udzielił nam błogosławieństwa i już powstawaliśmy z klęczek, gdy nagle błysnęła mi myśl i powiedziałem: "Proszę Eminencji, moi parafianie nigdy z bliska nie widzieli ubioru kardynalskiego. Czy mógłbym prosić o łaskawe pokazanie się w tym stroju?" Wiem, że to było zuchwałe z mojej strony, ale czułem taką potrzebę uradowania mojej delegacji. - "Dobrze - powiedział kardynał - przebiorę się. Proszę na chwilę wyjść". I wnet otworzyły się drzwi i ujrzeliśmy naszego kochanego Kardynała. Jeszcze z każdym zamienił kilka słów, pobłogosławił nas i pełni



Po mszy na gdańskim hipodromie w czerwcu 1999 roku

radości wyszliśmy na korytarz, gdzie był inny świat. W obecności Kardynała czuliśmy się jakoś dziwnie zbratani. To tylko Ojciec może stworzyć taką życzliwą atmosferę. I ta serdeczność, życzliwość i prostota serca Kardynała otworzyła mi na oścież drogę do Niego. Mogłem być skarcony za swoją śmiałość i nie byłoby to dziwne. Ale tak się nie stało. Wracaliśmy wszyscy wzbogaćeni nie tylko kolorem pięknych szat, ile skromną prostą, świętą osobowością Kardynała. To była lekcja dla naszego ducha ".

Spotkania z papieżem rodakiem

Można przypuszczać, że nie tylko na terenie powiatu słupskiego, lecz również w obydwóch diecezjach: koszalińsko-kobrzeńskiej oraz pelplińskiej nie ma parafii, w kronice, której nie zamieszczono by wzmianek podobnych do tej z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kobylnicy, z której dowiadujemy się, że 3 czerwca 1979 roku podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, 41 osób wraz z księdzem wikariuszem udało się na spotkanie z Ojcem Świętym do Gniezna, a ponadto 21 osób "pojechało jako oficjalna delegacja...".

Iluż spośród nas podróżowało, aby towarzyszyć papieżowi w pielgrzymowaniu na Jasną Górę, do Szczecina, Gdańska. Liczby na pewno nie można bezbłędnie ustalić, ale mimo poniesionych trudów, każdy z nas odnalazł coś dla siebie i wszyscy, mimo zmęczenia, wracaliśmy szczęśliwi, a być może trochę lepsi. Wielu miało szczęście odwiedzić papieża na Watykanie.

**Tekst i zdjęcia:
Eugeniusz Wiązowski
Kobylnica**